

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 186.

Środa 17 sierpnia

1859.

Poznań, 16 sierpnia. Wiadomo, że w porozumieniu walnym zebraniem delegowanych Towarzystwa kredytowego ziemskiego poznańskiego (dawnego), wniosem w roku zeszłym dyrekcyja tego instytutu do władz centralnej w Berlinie, o wolność rozszerzenia działalności Ziemstwa. Proszono, jeśli się niemylił, o pozwolenie wydania nowej, trzeciej seryi listów zastawnych, jak niemniej o pozwolenie udzielania pożyczek w listach zastawnych do  $\frac{2}{3}$  wartości majątku ziemskiego. W połowie stycznia r. b. nastąpiła od rządu odpowiedź ze strony rządu, który wszelako jednocześnie zapowiedział otwarcie konferencji w celu połączenia obu instytutów kredytowych W. Ks. Południowego: dawnego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, i nowego, od lat kilku zaprowadzonego Ziemstwa kredytowego (Kredit-Verein). Konferencje te, w których brali udział delegowani obu instytutów inspirowanych pod prezydencją rządowego komisarza, trwały się przez kilka miesięcy, ostatecznie jednakże żadnego nie przyszło porozumienia. O ile wiadomo, porozumienie to rozbiło się głównie na skutek przewoźniczych mającą w ustanowieniu dyrekcyjnych instytutów: rząd obstawał przy mianowaniu tej dyrekcyj, a przynajmniej przyznania jej w zupełnej od siebie zależności; delegowani zaś dawnego Ziemstwa na małe tylko przyznawali zmiany w dotychczasowej zasadzie wyborów i porządku. Pomimo spełnienia konferencji na nieustawiały podobno aż do ostatnich tygodni nie udało się osiągnąć porozumienia. Otóż w tych dniach nastąpiło ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy, świadczące o wielkiej niewzgardności nowego ministra spraw wewnętrznych, hrabiego Schwerina, na jego zgodne życzenia przeważnej liczby obywateli W. Ks. Południowego. Zastrzegając sobie bliższe objaśnienia i uwagi co do tej kwestyi, o ileby do nich była potrzeba okazać się miały, ograniczy się dziś na suchym podaniu dokumentów, do których hrabia Schwerin w wstępie na wysoki urząd, uznał za stosowne nazwisko swoje przyjąć.

Dyrekcya jeneralna dawnego Ziemstwa poznańskiego otrzymała w początku sierpnia od pana ministra spraw wewnętrznych pismo następujące:

Przesyłam jeneralnej Dyrekcyj odpis wierzytelny wyższego reskryptu z d. 30 z. m., w którym JKW. Rejent raczył ustanowić warunki, pod jakimi nastąpić połączenie obu instytutów ziemskich. Wobec tego wzywam Dyrekcyję jeneralną, ażeby w ciągu dni 8 doniosła: czy zgadza się bezwarunkowo na te warunki, czy też nie? W ostatnim punkcie, samo już tylko nowe Ziemstwo kredytowe (Kredit-Verein) mogłoby nadal być czynne; w przypadku pierwszym, bezzwłocznie podjęte napowrót zarady, celem doprowadzenia do skutku połączenia. Berlin, 1 sierpnia, 1859. Minister spraw wewnętrznych. (Podp.) hrab. Schwerin.

Do Dyrekcyj jeneralnej Ziemstwa, w Poznaniu. Dołączony do pisma powyższego reskrypt najwyższemu:

Odpis wierzytelny.

Odmówiwszy reskryptem moim z d. 10 stycznia przyzwolenia na rozszerzenie Ziemstwa poznańskiego, zarządziłem rozpoczęcie narad celem połączenia obu w prowincyi poznańskiej istniejących kredytowych instytutów ziemskich w jeden instytut; kiedy dotychczasowe rokowania nie doprowadziły do zgody, odmawiając powtórnie mego przyzwolenia na rozszerzenie poznańskiego Ziemstwa, stanowiąc dla ustalenia tej sprawy, że połączenie obu instytutów ziemskich tylko na zasadzie warunków następujących mogło nastąpić:

I. Wszystkimi sprawami instytutu zarządzać będzie jedna dyrekcyja, pod nadzorem królewskiego komisarza, respective ministra spraw wewnętrznych. Wobec pierwszego oznaczają się na podstawie przedregulaminu Ziemstwa z dnia 15go grudnia 1851 roku.

II. Dyrekcyja ma się składać z jednego dyrektora, dwóch syndyków i dwóch radców Ziemstwa, z których jeden winien zarazem sprawować obowiązki kuratora kasy. Wedle uznania ministra spraw we-

wnętrznich, liczba radców Ziemstwa może być ze względu na zakres czynności powiększona.

„Zamiarem jest moim pozwolić, ażeby przedstawiano mi na urząd dyrektora trzech kandydatów, którzy mają być wybierani przez i z pomiędzy stowarzyszonych. Dla uniknięcia jednak wszelkich trudności przez ciąg czasu przechodniego, chcę sam zamianować dyrektora przynajmniej na pierwsze trzy lata. Jeśli później kandydaci przedstawieni na zasadzie wyboru zatwierdzenia nie uzyskają, w takim razie dyrektor będzie zawsze przezemnie mianowany na bieżący czas służby. Syndyków i radcę Ziemstwa któremu kuratela kasy ma być powierzona, mianować będzie minister spraw wewnętrznych. Radca ten musi należeć do liczby stowarzyszonych, co do syndyków nie ma tego potrzeby. Reszta radców Ziemstwa, równie jak komisarze taksacyjni, wybierani będą przez i z pomiędzy stowarzyszonych. Pozostaje przy zatwierdzeniu tychże ze strony rządu.

„III. Właściciele wszystkich dóbr do stowarzyszenia kredytowego należących, które posiadają wartość przynajmniej 20,000 talarów wedle pożyczkowej taksy, mają osobiste prawo głosowania, wybierania i bycia wybieranymi; właścicielom natomiast dóbr które tej wartości taksacyjnej nie dosięgają, służy tylko prawo zbiorowego głosowania. W tym celu mają być oni łączeni w ciała wyborcze, z którychby każde wyobrażało zbiorową wartość 50,000 talarów. Każde takie ciało wyborcze wybiera z pomiędzy swoich członków jednego reprezentanta, a ci dopiero reprezentanci posiadają tak prawo głosowania, jak prawo wybierania i bycia wybieranymi. Obojętną przytęm rzecz, czy majątek jest szlachecki lub nieszlachecki: rozstrzyga jedynie wartość wedle taksy pożyczkowej.

„IV. Instytutowi ma być wolno i na te dobra, które tylko  $3\frac{1}{2}$  procentowemi listami zastawnymi są obciążone, teraz już i zanim umorzenie tych listów zastawnych do połowy dojdzie, udzielać pożyczki. Pożyczka ta nie powinna wszelako przenosić połowy wartości taksacyjnej, jaka się wedle zasad taksacyjnych nowego Ziemstwa kredytowego dla prowincyi poznańskiej wykaże; nieumorzona zaś kwota  $3\frac{1}{2}$  procentowych listów zastawnych winna być pokryta złożeniem nowo udzielić się mających listów zastawnych w sposób odpowiedni, przynajmniej w stosunku 85 na 100. W miarę postępu umarzania, może depozyt dłużnika być mu wydawany w ratach odpowiednich do wolnej jego dyspozycji.

„V. Warunki powyższe mają zyskać moc obowiązującą z chwilą połączenia obu instytutów, to jest z dniem w którym rozkaz mój, na połączenie takowe przyzwalający, ogłoszonym zostanie.

„Zlecam WMOści zawiadomić o niniejszym moim postanowieniu reprezentantów obu dyrekcyj Ziemstwa poznańskiego, albo też, wedle uznania WMOści, sameż te dyrekcyje, w razie zaś przyjęcia takowych, spowodować podjęcie napowrót rokowań względem połączenia obu Ziemstw na zasadzie tych warunków i dopilnować rychłego onych ukończenia.

„Berlin, 30 lipca, 1859. W imieniu Najjaśniejszego Pana, (podp.) Wilhelm, Książę Pruski, Rejent. (Podp.) hrabia Schwerin. (L. S.)

Do ministra spraw wewnętrznych. Za zgodę z oryginałem, (podp.) Kretschmann, radca kancelaryi.

Dyrekcye dawnego Ziemstwa kredytowego poznańskiego (zdaje się bowiem, że obie dyrekcyje dawnego Ziemstwa: jeneralna i prowincjonalna, zbiorowo nad dać się mającą odpowiedzią obradowały) przesyłały panu ministrowi spraw wewnętrznych odpowiedź mniej więcej następującą: mówimy, mniej więcej, bo jeśli dokumenta dopiero co podane tłómaczyliśmy z wiarogodnych odpisów, to odpowiedź która następuje, tłómaczymy z zapisku z pamięci zrobionego. Lubo nie wątpim, że pamięć wierna była co do istoty osnowy, być jednak może, iż w drobnym i podrzędnym jakim szczególe nas zawiodła. Odpowiedź więc w mowie będąca brzmi mniej więcej:

„W skutek wysokiego reskryptu z d. 1 sierpnia r. b. podpisane dyrekcyje Ziemstwa mają zaszczyt JW Pana uniżenie zawiadomić, że zawarta w najwyższej rezolucyi z dnia 30 z. m. odmowa rozszerzenia dawnego Ziemstwa głęboko je boli i że nie czują się

uprawnionemi do przyjęcia ustanowionych w rzeczonyj rezolucyi warunków; albowiem, pokornym zdaniem naszym, byłby, wedle tych warunków, położony koniec samorządowi ziemskiego Towarzystwa w ogóle, a w szczególności co do majątku wszystkich solidarnie połączonych członków; zrzeczenie się zaś tego prawa byłoby naruszeniem obowiązków urzędu, którego się nigdy dopuścić nie chcemy. Poznań, dnia 11 sierpnia, 1859 r. (Podpisy.)“

## Buletyn.

JKMość okazywał po kilkugodzinnym śnie też samą przytomność, co wczoraj. Nowe ciśnienie na mózg nie nastąpiło, można było dostrzedz nieznaczne ubywanie paraliżowego działania na mózg; jednakże sił nie przybyło.

Sanssouci, 15 sierpnia, o 9 z rana.  
Dr. Grimm. Dr. Boeger.

Berlin, 12 sierpnia. Lekarze mniemają, że we wtorek, jako w 9 dzień po ruszeniu paralizem JK Mości, w chorobie N. Pana stanowcza kryzys zapewne nastąpi. Wszyscy członkowie dworu królewskiego zjadą się do Sanssouci aż do połowy bieżącego tygodnia. Ministrowie, jako też prawie i wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego już tu powrócili, aby być niedaleko dworu JK Mości.

Dowiadujemy się, że budowa kolei żelaznej Toruńsko-Bydgoskiej w tym roku się nie rozpocznie. Chociażby nawet rozkaz niezadługo do tego miał być wydanym, to jeszcze jest takie mnóstwo przedwstępnych prac do ukończenia, że o pierwszych robotach do sypania planum dopiero w przyszłej wiosnie pomysłić można.

National Ztg. pisze: Dzienniki doniosły, że gabinet wiedeński miał dać zadośćuczynienie na drodze poufnej, za orzeczenia w manifestie cesarskim i notach dyplomatycznych, tymczasem jak się dowiadujemy z pewnego źródła, podania te są nieuzasadnione. Równie gazeta Vossa zamieszcza korespondencją z Wiednia, w której powiedziano, że nieporozumienia między obu wielkimi mocarstwami niemieckimi jeszcze uchylone nie zostały. Prawda, jak mówi korespondent, starano się spór załagodzić, ale dotąd się to nieudało. Dobrze to wprawdzie przyjęto w Berlinie, że Austria oświadczyła, iż oba wielkie mocarstwa wnioski dotyczące reformy związku powinny z zniesieniem się wzajemnym podawać, ale przez to jednak nieuchylono zachodzących nieporozumień. Gabinet pruski domaga się usilnie, aby Austria oświadczyła w sejmie Rzeszy, iż czynione zarzuty Prusom za ich postępowanie podczas wojny włoskiej nie są uzasadnione na żadnych faktach i wypłyneły tylko z nieporozumienia, nad którym ubolewać należy. W Wiedniu atoli niechęć się znać do podobnego oświadczenia i dla tego podania dzienników w tej mierze są płonne. Równie jest rzeczą nieuzasadnioną to co podała wiedeńska Presse, jakoby tu nadeszło z Petersburga i Londynu zaproszenie do udziału w kongresie. Stanowisko rządu pruskiego do kwestyi kongresowej niezmieniło się bynajmniej. Prusy czekać będą na wypadek konferencji zürichskiej, zanim się oświadczą w tej mierze.

Chełmno, 12 sierpnia. Czytamy w Nadwiślannie:

Gymnazjum tutejsze rozpoczęło wakacje w przeszłą środę, kończąc publicznym popisem i pożegnaniem abiturjentów rok szkolny. Wydany program zawiera, prócz zwykłych wiadomości szkolnych, rozprawę wyższego nauczyciela, p. Stan. Węclewskiego w języku łacińskim: De polonorum cultu et humanitate decimo sexto et ineunte decimo septimo saeculo exteris testibus et arbitris advocatis. Jest to apologia oświaty polskiej w szesnastym wieku, podług świadectwa cudzoziemskich pisarzy. Ferye kończą się z dniem 14 września. Do programu dołączona jest odezwa komitetu o składki na reparacyja kościoła pofranciszkańskiego.

— Departament landszafty kwidziński składa się z czterech (starych) powiatów, dziś powiatami landszaftowemi zwanych, a te są: powiat chełmiński (z dzisiejszego toruńskiego, chełmińskiego i grudziądzkiego); powiat michałowski (z brodnickiego i lubaw-

skiego); powiat kwidziński (z kwidzińskiego i suszkiego) i powiat malborski (z malborskiego i sztumskiego). Wybory dyrektora odbyły się już w tych dniach w powiatach kwidzińskim i malborskim, w michałowskim odbędą się 18 b. m., w chełmińskim zaś 3 września.

— Z pod Gofubia piszą do tegoż dziennika:

Towarzystwa wstrzeźliwości nadzwyczajnie się szerzą. Dawniej u nas nad granicą najwięcej było pijaństwa, dzisiaj można powiedzieć, że najmniej. I w Królestwie nie zasypiają. Są miejscami księży, których wartoby imiona potomności przekazać, którzy nietylko nauką, ale i przykładem bardzo się przyczyniali do zalecania trzeźwości, np. każdego nałogowego pijaka, który się wyrzeczy pijaństwa, i wytrwa do śmierci, darmo chowają z wszelkimi ceremoniami kościelnymi. Są, jak słyhać, i panowie którzy z własnego popędu gorzele zamieniają na fabryki cukru i na inne pożyteczne rękodzielnie, przynoszące krajowi i ludności korzyść. Szcześć im Boże w przedsięwzięciach!

— O wypadku żniw na ziemi Michałowskiej donoszą Nadwiślaninowi pod d. 6 sierpnia:

Już po żniwach i to ze wszystkiem. Uporczywe upały prowadziły wszystkie zboża od razu do dojrzałości; trzeba było się co tchu uwijać, aby wszystko bez straty pod dach wprowadzić. Ustawiczne pogody sprzyjały pracy do końca i pomagały do tak niesłychanie wczesnego ukończenia żniw. Zbiór lepszy od przeszłorocznego, ale zawsze mierny a prócz tego jedno jeszcze rozstrzygnię ostatecznie sąd o tegorocznym zbiorze; są to ziemniaki, które w zeszłym roku wydzwignęły gospodarza, a w tym roku skutkiem posuchy zupełnym nieurodzajem grożą.

### KRÓLESTWO POLSKIE.

Podając dziś wyciąg treściwy z Ustawy o służbie cywilnej w Królestwie Polskim, której dosłowny odrudk dzienniki warszawskie właśnie co ukończyły, poprzedzamy go kilkoma ogólnymi uwagami.

Ustawa ta, ściśle biorąc, nie stanowi nowego nie zawiera; jest to raczej kodyfikacja różnych dawniejszych praw, ukazów, rozporządzeń i przepisów, które tu w jedną systematyczną całość znajdują się zebrane. Lekkie niektóre modyfikacje pokażą się z treści poniżej podanej. W ogóle nie robi ta ustawa korzystnego wrażenia na czytelniku nieprzywykłym do rosyjskiego prawodawstwa i bizantyjsko-moskiewskiego porządku hierarchicznego; a przecież urzędnicy w Królestwie witają w niej rodzaj ulepszenia i postępu, już to dla ogólnej zasady u wstępu wypowiedzianej, że w przyjmowaniu na urzędy rozstrzygać mają zdolności, ukształcenie i osobiste zasługi; już to dla tego, że wieloletni stan tymczasowy, wśród którego, aż do wydania organicznego nowego prawa, mianowano samych tylko pełniących obowiązki, że ten stan tymczasowy, powtarzamy, raz wreszcie się ukończył; już to z powodu wyzwolenia urzędów i klas z pod przewagi rang; już wreszcie z uwagi na niektóre pojedyncze przepisy, które dla urzędników widzą się być odmianą na lepsze.

Ukaz cesarski dający monarszą sankcją tej ustawie, nosi datę 10/22 marca 1859 i wypowiada, że wzięto jako główne zasady w przyjmowaniu do urzędów: zdolności, ukształcenie i osobiste każdego zasługi.

Samą ustawą rozpada się na cztery części: 1) O służbie cywilnej w ogólności. 2) O powinnościach i prawach osób w służbie zostających. 3) O służbie obywatelskiej w Królestwie Polskim. 4) Ogólne i przechodnie przepisy. Każda część dzieli się na tytuły, niektóre tytuły na rozdziały, rozdziały wreszcie na artykuły.

Z części pierwszej wyjmujemy następujące szczegóły. Tytuł I mieści zasady ogólne. Przepisy tej ustawy nie rozciągają się do żydów, którzy pod względem wejścia do służby ulegają oddzielnym postanowieniom. Cudzoziemcy mogą być tylko przeznaczani do tymczasowego sprawowania obowiązków, prerogaty w służbie rzeczywiście nie przedź używać będą mogli, aż gdy nabędą praw stałych mieszkańców Królestwa.

Tytuł II, mówiący o porządku wstępowania do służby cywilnej, wylicza świadectwa które złożyć i formalności których dopełnić należy, i tak np. każdy wchodzący do służby, obowiązany jest złożyć osobną deklarację, jako nie należy do żadnych towarzystw tajnych jakiegobądź nazwania i że na przyszłość do takowych należeć nie będzie. Osoby z językiem rosyjskim nieobeznane, do służby przyjętemi być nie mogą, podobnie krajowcy którzy bez zezwolenia rządu pobierali nauki za granicą; osoby zaś które otrzymały domowe wychowanie lub w zakładach naukowych prywatnych, nie mogą być przyjętemi do służby jak z zezwoleniem namiestnika w Królestwie. Stosownie do złożonych patentów i świadectw szkólnych, osoby wchodzące do służby podzielone zo-

stają na trzy rzędy; do pierwszego należą ci co ukończyli nauki w uniwersytetach rosyjskich lub wyższych zakładach naukowych Królestwa (warszawska akademia duchowna i warszawska akademia medyczna); do drugiego ci co ukończyli nauki w jednym z średnich zakładów cesarstwa lub Królestwa (gymnazyja, szkoły realne, instytutu szlacheckie, instytut gospodarski w Marymoncie, szkoła sztuk pięknych w Warszawie, seminaria duchowne); do trzeciego ci co ukończyli nauki w jednym z niższych zakładów naukowych cesarstwa lub Królestwa (szkoły powiatowe, instytut nauczycieli elementarnych w Radzyminie).

Tytuł III, mówiący o aplikacji i otrzymywaniu posad, zaczyna od przypomnienia, że urzędy cywilne dzielą się na klasy, według osobnej klasyfikacji. (Nadmieniamy, że osobna klasyfikacja, wkrótce po roku 1831 do Królestwa zaprowadzona na wzór rosyjski, dzieliła urzędy, nie na 14 klas jak w Rosji, ale na 10 klas; nie wiadomo nam wszelako, czy wyrazy ustawy odnoszą się do owej dawniej 10klasowej klasyfikacji, czy do jakiej innej, później wydanej lub wydać się mającej). Zanim kto otrzyma posadę klasową, winien przebyć służbę przygotowawczą czyli aplikację. Czas aplikacji dla osób należących do pierwszego rzędu (zobacz wyżej) zostawia się uznaniu władzy; należący do drugiego rzędu muszą przynajmniej dwa lata, należący do trzeciego rzędu pięć lat aplikować. Każdy musi służbę zaczynać od posady klasy najniższej; osoby wszelako pierwszego rzędu mogą od razu otrzymać 10tą klasę. (Widać ztąd, że musi być nowsza klasyfikacja urzędów w Królestwie, w której 10ta klasa nie jest najniższą). Wyjątek dalej stanowią doktorowie i magistrzy uniwersytetów rosyjskich, którzy od razu 8mą klasę mogą dostać i urzędnicy z cesarstwa do służby Królestwa przechodzący, którzy mogą od razu otrzymać posady odpowiednie randze lub klasie w cesarstwie zajmowanej.

Tytuł IV, mówi o porządku odbywania służby. Urzędnicy mają być, w miarę zasług i zdolności, posuwani stopniowo, porządkiem klasyfikacją urzędów wskazanym. Aż do klasy 8mej nie wolno posuwać jak po wysłużeniu trzech lat w każdej klasie; od 8mej zaś do 5tej klasy, dopiero po wysłużeniu lat czterech w każdej klasie. Wyjątkowo mogą być terminami te skrócone o rok, w razie odznaczenia się. Na urzędy klasy 4tej już tacy tylko mogą być stanowczo zamianowani, którzy odpowiednią rangę (to jest rzeczywistego radcy stanu) posiadają. (A więc na niższych posadach można teraz posiadać urząd i klasę bez rangi). W dalszym ciągu tego tytułu uznał prawodawca za potrzebne osobny poświęcić artykuł wyrażonemu zastrzeżeniu, że szambelani i kamerjunktury z pod prawa nie są wyjęci! Artykuł ten brzmi: „Urzednicy posiadający tytuły dworskie szambelanów i kamerjunktur, posuwani będą z niższych na wyższe urzędy, podług ogólnych zasad niniejszej ustawy.“

Tytuł V zawiera przepisy o porządku przenoszenia urzędników i o uwalnianiu ich ze służby. Kto w skutek odbytych nauk nie zaciągnął obowiązku służby terminowej, może każdego czasu żądać uwolnienia od posady albo od służby.

Tytuł VI mówi o atrybucji władz w przedmiocie mianowania, przenoszenia i uwalniania od służby, i szczegółowo wylicza klasy, na które mianuje cesarz, namiestnik, rada administracyjna, właściwe władze przełożone lub rządy gubernialne.\*

### ROSYA.

Organ liberalnego stronnictwa rosyjskiego, Wiadomości Petersburskie, powstaje otwarcie na cesarza Napoleona z powodu zawarcia przez niego pokoju w Villafranca. Dziennik ten zamieścił kilka w tym względzie artykułów, a w jednym z nich z 24 lipca pisze między innymi:

„Któż nie uwierzył z łatwością cesarzowi Napoleonowi, gdy w obec Europy skarżył się na Austrię. Miał on wiele powodów bycia z nią nieukontentowanym, i życzenia sobie, aby jej siła osłabioną została. Czyż ona nie przeszkodziła mu w ukończeniu szczęśliwie wojny wschodniej? Czyż po wojnie nie stawiała uporczywie tysiącznych przeszkód politycznym zamiarom Napoleona? Czyż wzrostem swojej potęgi we Włoszech nie wzniecała obaw nietylko Napoleona lecz Europy?“ Lecz mimo tego, taka jest treść dalszego rozumowania Wiadomości, powody te nie zagnęły jeszcze Napoleona do starania się o zupełne pokonanie Austrii. Owszem zjeżdża się z cesarzem Franciszkiem Józefem i zawiera pokój bez udziału innych mocarstw.

Ruski Inwalid z innego jeszcze stanowiska gani zawarcie pokoju i postępowanie cesarza Napoleona. Zapatrując się ze stanowiska wojskowego uderza na ten pokój i przedstawia, że przyczyny które cesarz Napoleon wskazał za powody zmuszające go do za-

\* Dokończenie wyciągu niniejszego jutro podamy. (Przyp. Red. Dzien.)

warcia pokoju, są pozorne i żadne. Według Inwalida, cesarz Napoleon mylnie przedstawia, jako w dalszym prowadzeniu wojny koniecznością było wal rozszerzyć na grunt neutralny a przez to dać w nie rozmiary przeciwne interesom Francji. Inwalid utrzymuje, że można było obejść stanowiska austriackie bez naruszenia neutralnego terytorium. Zastrzeżono sobie przemarsz przez posiadłości Państwa Rścielnego obok uznania jego neutralności, może przeto było to uczynić i od południa obejść stanowiska austriackie. Przejście Adygi nie było bymniżej dla Francuzów trudne, a cesarz Napoleon, sze dalej Inwalid, mógł dojść aż do Tagliameri bez żadnej obawy znalezienia Europy przeciwko bie pod bronią.

### GALICYA.

Kraków, 12 sierpnia. Od wczoraj przechodzi przez tutejsze miasto gromady włóścian ze wsi oblicznych, udając się do Kalwaryi Zebrzydowskiej odpust Wniebowzięcia N. P. Maryi, który zaczyna się w niedzielę i zgromadza w tym miejscu po kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów pobożnych, z najdalszych nawet okolic Śląska, Morawy i Węgier.

— Czas donosi, że d. 4 b. m. podpisane stały punkta przedugodne między panem Szalajem właścicielem Szczawnicy, a towarzystwem przedbiorców o najem na 50 lat użytku z minerałnych źródeł szczawnickich, tudzież kilkunastu morgów ziemi dla wybudowania obszernego hotelu, łazienki i kilku budynków mieszkalnych. Tak więc nowa kłna przyszłość oczekuje Szczawnicę, a spodziewa się zarazem należy, że towarzystwo wszelkiego dołoży starania, aby ulepszyć gościniec ze Starego Sącza przez Łącko, Krościenko do Szczawnicy w dający i zaprowadzić na tej drodze przynajmniej w miesiącach letnich szybkożoży.

Goście kąpielni doznawszy wielkiego utrudzenia w podróży ze Sącza do Szczawnicy i wystawieni brak regularnej jazdy pocztowej, mają uczynić podanie do rządu krajowego o zarządzenie napraw tegoż gościńca i zaprowadzenia na nim jazdy pocztowej.

— Korespondent Czasu z okolic Wieliczki napisawszy się obszernie nad fabrykami machin i narzędzi gospodarczo-rolniczych w Zachodniej Galicji takie podaje data o wartości wyrobów tych fabryk w ciągu roku 1857 skutecznionych. Wartość ta wynosiła w zakładzie

hr. A. Branickiego w Suchej	3,330 złr
p. F. Eliaszewicza w Zabłociu	4,060 „
p. J. Fosiewiczza w Rzeszowie (około)	6,000 „
p. J. Konopki w Mogilanach	8,520 „
p. K. Homolaczowej w Zakopanój	19,719 „
Zgromadzenia słórszów w Świątnikach	24,360 „
p. L. Zieleniewskiego w Krakowie	45,000 „
Razem 110,959 złr.	

Do cyfr tych dodaje korespondent następujące uwagi:

„Zdaniem jednego z przedsiębiorców wyszczególnionych powyżej zakładów, stawa na zawadzie wzrostowi fabrykacji machin i narzędzi rolniczych w Galicji nadewszystko ta okoliczność: iż przeznaczenie wszystkich wyrobni jest wyłącznie pracowanie dla gospodarzów ziemskich. Ziemianie atoli nie mają większej części funduszków do nabywania wyrobów gotowiznę. Żadna zaś z naszych fabryk nie jest w stanie robienia na kredyt lub spłaty; albowiem nie mając (okrom chyba zakładu krakowskiego) kredytu własnego, naraziłaby się w danym razie na konieczność opłacenia prowizji lichwiarskiej, gotując się przeto niechybny upadek. Każda zatem fabryka która jowa cierpi na tem: iż się musi ograniczyć na części owej działalności, która by rozwinąć zdołała w razie poparcia kredytem fabrykantów i kupujących. W istocie bowiem niema nic pewniejszego nad to: przemysł machin i narzędzi gospodarczo-rolniczych dzwignąłby się wtedy dopiero, gdyby (jak jest w Królestwie Polskim) instytut bankowy poręczał fabrykantom sumy pokredytowane ziemianom, kupującym ich wyroby. Tym sposobem dopiero zakwitłaby prawda fabrykacja o której mowa i przyniosła by ona oraz chlubę krajowi: gdyż naturalną wynikłością wspólnego się byłoby lepsze i rychlejsze wyrobienie zamówionych fabrykatów, z czego splotłaby niewątpliwa korzyść na gospodarzów ziemskich, uzyskujących dotąd jak wiadomo bezowocnie na braku machin i niedostatek robotnika.“

### NIEMCY.

± Z brzegów Renu, 11 sierpnia. W krajach tutejszych umysły z pola spraw zewnętrznych zwróciły się teraz w dziedzinę wewnętrzną polityki. Obrzą jakie całe związkowe Niemcy przedstawiały podczas wojny, w jakim teraz po jej ukończeniu występują jest wielce nauczający i godny uwagi. Jeżeli z tej

strony wypadki ubiegłe posłużyły do rozwarcia oczyma całej Europy, wnętrza budowy Rzeszy niemieckiej, do wykrycia wszystkich jej zakątków i słabstw, a razem błędów architektonicznych, z drugą przyczynili się do rozświetlenia i objawienia charakteru narodowego. Budowa federacji jest ogromnie niemierną wysokości gmachem; mieszkańcy chcieliby zapewne z niego panować nad całą Europą. Ale cóż ztąd, kiedy w nim wschodów brakuje do najwyższych pięt, i bez narażenia się na odłamanie karku dostać się do nich niemożna. Przed wybuchem wojny i podczas jej trwania Niemcy były podobne do kotła ukropu, pod którym ciągle rozdmuchiwano ogień. Ukrop syczał, wrzał, kipiał, chciał wybuchnąć, rzekłbyś że zaleje całą ziemię; nie mogąc palić, chciał parzyć; a w tym ogniu przyukrop się uspokoił, ostygł, w części wyparował i stał się letnią wodą, niemiłą dla oka i dla smaku. Gdy pokój zawarty a następnie ogłoszone ustrojenie Francji usunęły wszelkie obawy, przewidziania niebezpieczeństwa zewnętrznego i powody do zaczepki, rozbudzone i rozkołysane umysły nie wycięły od razu do spokojności, lecz ruch w inną stronę przeniosły. Naród czterdziesto-milionowy, uzbrojony milionem bagnetów, pobudzony do działania, sam się zdumiał nad swą niemocą tak polityczną jak wojenną, a ztąd powstały badania i dociekania przyczyn tej niemocy, ztąd wyrosły rozmaite życzenia, domaganie się, projekta. Lecz wśród nich nowa okazała się bezwładność. Jeżeli panował ogólny zażyłość i zupełna zgodność w uczuciu narodowym, gdy o całość i bezpieczeństwo zewnętrzne kraju, to kiedy do rozbięcia spraw domowych przystąpiono, objawiła się największa różnorodność wyobrażeń i dążności, i rozpadnięcie się jedności ducha na różne ułamki. Rozdzieliły się więc obecne Niemcy na katolickie i protestanckie, na zachowawcze, liberalne i demokratyczne, na unitarne i federacyjne, na pruskie i austriackie. A naprzód okazało się jeszcze widoczniejszą jak pierwsi, że dwa największe ciała w tym świecie planetarnym zupełnie w odmiennych, sprzecznych sobie poruszały się okręgach; że do pominięcia się między dwoma wielkimi niemieckimi mocarstwami, Austrią i Prusami, nie łatwo przyjdzie. Następnie wykryła się niezgodność w wielu najniższych państwach między rządzącymi i rządzo-nymi, jawna się stała wielka różnorodność dążeń i zamiarów tymiż rządzonymi. Jedni marzą o jedności państwa, o hegemonii Prus; drudzy życzą sobie utrzymania związku, zupełnie jednak przeobrażonego; inni natomiast chcą stan obecny z małymi odmianami zachować. Ludzie rozważni, znający naród i wewnętrzne stosunki, są tego przekonania, że cała ta polityka umysłowa okaże się jałową, że wzburzenie powstanie uspokoi, że wywołane widmo stanowczych reform (iż tak się wyrażę) bezdzietnie zejdzie z tego świata. Ażeby Rzesza niemiecka uległa zupełnej przemianie, trzeba by na to albo wojny powszechnej, albo rewolucji. Wojna nie jest dziś do przewidzenia, rewolucja stała się niepodobną. Choćby niejaki żywioł w narodzie upatrywać się dawały, to powódów do obawiania się powrotu wybuchu z roku 1848. W owym czasie wojsko związane było ludowym, rewolucyjnym, dziś jest monarchicznym. Jednakże dwory niemieckie, zwłaszcza pruskie, niepokoi ruch jaki się objawia. Wszystkie państwa, i to nietylko katolickie ale z wyjątkiem państw północnych i protestanckie dwory, zwracają się do Austrii, na nią się opierają, jej przyzywają. Lecz w tym właśnie zostają w sprzeczności z dążnościami krajową, szczególnie w państwach protestanckich. Ludność cała łączy do Prus, w liberalnym państwie pruskim upatrując naturalnego stróża i przewodnika losów i przyszłości całej Germanii. W Prusach, kład piszę, usposobienie to jest widoczne, kiedy przeciwnie dwór tutejszy trzyma się strony austriackiej. Przed kilkoma dniami cesarz panujący przemawiając do młodzieży wojskowej rzekł: „iż wprawdzie pokój zawartym został, nowa wojna jest do przewidzenia, a w takim razie wojsko nassauskie pamiętać powinno, że sztandar jego jest chorągiew austriacka.“ Brat księcia panującego, książę Mikołaj, ów gość uprzejmie w Wulleryach i Compiègne lat dwa temu, przez cesarza i cesarżową Francuzów przyjmowany, pierw-ty był z książąt, który podczas wojny jako ochotnik wystąpił w szeregi austriackie, oświadczył w imię wyższej nassauskiej, że obowiązkiem każdego księcia niemieckiego, jest poświęcenie się dla sprawy austriackiej. Opowiadają tu o nim, iż w jednej z potocznych rozmów cesarzowa Eugenia miała rzec do niego wyrażony sposób, że Francja potrzebowałaby za-żeglenia. Książę żartu nie zrozumiał lub zrozumiał nie chciał, i po powrocie z Paryża objeżdżając Niemcy niemieckie i przytaczając słowa cesarżowej, powiedział o podbójczych zamiarach cesarza. Gdy więc wybuchła, tym mniej wątpił o nich, urzeczy-

wistnienie twierdzenia swego przewidując. Rozdział jaki się między Austrią a Prusami objawia, wpływa na usposobienie wojsk tych obudów mocarstw. W przeszłą niedzielę zwady jakie się nieraz w federacyjnych fortecach zdarzały między austriackimi a pruskimi wojskowymi, groźniejszy przybrały charakter w samym Frankfurcie, w stolicy Rzeszy niemieckiej. Przyszło do walki na ulicach. Bawarscy żołnierze połączyli się z austriackimi przeciw pruskim. Mówią o kilku zabitych i wielu rannych. Wypadku tego jednak dzienniki nie rozgłaszają i zmniejszyć go usiłują, przedstawiając go jako kłótnię uliczną. Czy się urządzi Niemcy i jak się urządzi, trudno przewidzieć, lecz w tym całym ruchu jedna ze stron charakteru narodowego odkryła się. Uczucie narodowości objawiło się w całej sile i zgodzie. Byłoby ono wielce godnym poszanowania, gdyby nie tyle było samolubnym. Niemcy wysoko je u siebie ceniąc, nie chcą go u innych ludów zrozumieć i uszanować. Nie samo tylko postępowanie rządu i izb pruskich względem narodowości polskiej w Poznańskim jawnym czyni to samolubstwo; uwydatnia się ono jeszcze w całych Niemczech przez brak wszelkiego współczucia dla sprawy włoskiej, ze stanowiska narodowości uważanej. Z takim usposobieniem, naród niemiecki, acz potężny siłą umysłową i materialną, znakomity oświatą, rozprawiający o powołaniu ludzkości, nie potrafi popchnąć postępu prawdziwie chrześcijańskiego ludów i nie zarobi sobie nigdy na miłość bratnią i wdzięczność innych narodów.

### FRANCYA.

Paryż, 11 sierpnia. Jakim jest przebieg układów w Zürich, o tym jeszcze nie wiele rozprawić można, dotychczasowe bowiem wiadomości są skąpe i niepewne, a nawet po części sprzeczne. I tak sły-chać tutaj, że na wtorkowym posiedzeniu tylko poseł francuski ze sardyńskim obradowali, gdy tymczasem doniesienia z Bernu twierdzą, że na owym posiedze-niu posłów sardyńskich wcale nie było, tylko fran-cuscy i austriacy. Wyjazd jednego z posłów austriackich, bar. Meysenbuga, do Wiednia, zdaje się wskazywać, że nieporozumienia między obradującymi są tak znaczne, iż nowych instrukcji i objaśnień ustnych ze strony ministra Rechberga reprezentanci austriacy uznali potrzebę. Co do kwestyi kongre-sowej jest ona ciągle na tym samym stanowisku. Austriya nie przestaje okazywać się przeciwną powo-łaniu kongresu, a jej dzienniki domagają się ciągle przedewszystkiem ścisłego wykonania przedwstępnej ugody w Villafranca, nadewszystko zaś bezwarunko-wego zatwierdzenia restauracyi książąt włoskich. Dzienniki angielskie już nie tak gwałtownie przeciw kongresowi polemizują. — Z Włoch przynoszą nam dzisiaj źródła austriackie szczególną nowinę, jakoby w Parmie ogłoszono rzeczpospolitą czerwoną po wy-pędzeniu Piemontczyków, gdy tymczasem depesze z Tu-rynu, nic o tym nie wiedząc, wspominają przeciwnie o przytrzymaniu i wygnaniu kilku agentów Mazziniego. Sprawa Toskanii najbardziej zajmuje umysły; sądzą tutaj w kołach urzędowych, że snadniej ona się da załatwić, niżby myśleć można, twierdzą bowiem, że skoro zgromadzenie wyborcze oświadczy się za przy-łączeniem do Piemontu, a król Wiktor, spowodowany przez Francją, odmówi, natenczas nic więcej nie po-zostanie jak przyjąć dawną dynastją. Zresztą sły-chać, że młody książę następca, chcąc usunąć wszel-kie przeszkody, ogłosi, gdy tylko ugody zürichskie zakończone zostaną, manifest do Toskańczyków, przy-rzekając im uroczyste konstytucją taką samą jak piemontska. — Tutaj w Paryżu umysły przedewszyst-kiem zajęte przygotowaniem do wspaniałej uroczy-ści, która się 15go odbędzie. Na rynku Vendôme i przybocznych ulicach pracuje przeszło 3000 robo-tników, nawet nocą; liczba bram tryumfalnych będzie niezmierna. Cesarzowa przypatrywać się będzie ca-łemu pochodowi z przepysznego tronu urządzonego na balkonie ministerstwa sprawiedliwości, cesarz stać będzie na dole w bramie tegoż budynku. Samo urzą-dzenie rynku Vendôme szacują na 200,000 franków. Cudzoziemców, szczególnie Anglików mnóstwo przy-było do Paryża. Straszą niektórzy nowym nieporo-zumieniem w skutek owej uroczystości; słycać bo-wiem, że ciało dyplomatyczne nie chce być na niej przytomnym, ponieważ przed wojskiem nieś mają zabrane chorągwie austriackie. Wszakże obawa ta jest całkiem bezzasadną, choć wątpić nie można, że posłowie pomniejszych państw niemieckich z tego powodu się usuną. Ważniejszą daleko jest prawdo-podobną pogłoską, że cesarz ogłosi zupełną i bez-warunkową amnestją dla wszystkich wygnańców, któ-rzy będą mogli wrócić nie biorąc na się żadnych zobowiązań. — Zdaje się, że pod względem zabezpie-czenia brzegów morskich od możebnej napaści, nie chce się cesarz dać wyścignąć Anglikom i zamierza użyć w tym celu fundusze, które się pozostały z po-życzki 500 milionów na wojnę włoską. Książę Na-

oleon, wysłany umyślnie, sam nazaczył około Cher-burga miejsca dla nowych baterji i okopów; odnawiają dawne warownie w Honfleur, a oficerowie inżynierji pracują nad planami okopów koło Hawru, Marsylii i Brestu. Również brzegi algijskie mają być obwa-rowane. — La Ville de Paris jest jedyny statek, który dotychczas został rozbrojony. — Dzisiaj zatrzy-mano na poczcie wszystkie dzienniki angielskie, nie-mieckie i belgijskie. — Spodziewają się powszechnie nowego regulaminu dla giełdy.

— 12 sierpnia. Czytamy w Monitorze dekret cesarski z dnia wczorajszego, który ustanawia nowy medal na pamiątkę kampanii włoskiej. Medal ten bę-dzie srebrny; z jednej strony popiersie cesarskie, z drugiej zaś w napisie w środku nazwiska: Monte-bello, Palestro, Turbigo, Magenta, Marignano, Solfe-rino; na około kampania włoska 1859. Wstążka do niego czerwona i biała. — Rynek Vandôme zamienił się na ogromny cyrkus; jest bowiem okrągły i ze wszech stron wznie siono na okół wysokie stopniowe siedzenia, pokryte czerwoną materją. Z powodu przygotowań do bliskiej uroczystości, przystęp do obozu pod St. Maur zakazany. Wszystko się tam już sposobi, aby jak naj-świetniej wystąpić; liczba wojska będzie bardzo wielka, mówią o 100 batalionach i zapowiadają, że pochód trwać będzie od rana przynajmniej do 5tej wieczorem. O amnestyi już dzisiaj trochę skromniej mówią, bezwarunkową podobno nie będzie, ale natomiast mają wszystkim dziennikom być odpuszczone zastrze-żenia, które dotychczas od rządu dostały. — Skoro tylko umowy w Zürich ukończą się pokojem, nieba-wem podobno cesarz wystosuje list do ministra ro-bót publicznych, nakazując nowe i olbrzymie przed-sięwzięcia ku podniesieniu przemysłu i handlu. Mówią, że cesarz chce tysiąc milionów poświęcić w tym celu. — Wieczór wczorajszy w St. Cloud był bardzo wesoły; wszyscy posłowie wielkich mocarstw byli na nim przytomni. — Zresztą ważnego dzisiaj nic prawie: w Zürich układy idą opieszale; we czwartek nie było żadnej wspólnej narady, tylko osobne konfe-rencye bar. Bourqueney z sardyńskim i austriackim posłem. Utrzymują, że myśl kongresu szczególnie po-pieraną jest przez Rosją, co potwierdzać zdaje ostatni i wyborne pisany artykuł Ruskiego Inwa-lidy. Times dzisiejszy zaręcza, że cesarz Napoleon gotów jest przeprowadzić przemocą oręża restau-racyą książąt włoskich, i spodziewać się należy nie-bawem ważnej z tego powodu interpelacyi w parla-mencie angielskim, wiadomo bowiem, iż rząd angielski byłby przeciwnym takiemu poczęciu. — Z Cochinchiny donoszą listy z 14 czerwca, że Anamici nakła-niają się do zawarcia pokoju, a ze Stambułu wreszcie dochodzi nas pewna wiadomość, że sułtan postano-wił nakoniec dać inwestyturę księciu Kuzie, który wkrótce zjedzie, aby zwierzchnikowi swemu podzię-kować i złożyć uszanowanie swoje.

— Francja liczy w ogóle 90,000 żydów, z pomię-dzy tych jest 147 oficerów, 2 pułkowników, 2 majo-rów, 1 podpułkownik, 1 komendant inżynierji, 3 szefów batalionów, 1 szef szwadronu, 35 kapitanów itd.; 39 z nich ozdobionych kawalerskim krzyżem legii honorowej, 5 krzyżem komandorskim, 4 krzy-żem oficerskim.

### ANGLIA.

Londyn, 9 sierpnia. Wczorajsze rozprawy w par-lamencie nie ważnością, ale za to odznaczyły się długością. Sprawozdanie z tej sesji zajmuje w Ti-mes 25 łamów ścisłym drukiem; nie mamy serca trudzić czytelników reprodukcją mów, które angielskich demokratów zapewne dużo pracy kosztowały, ale które na tok rzeczy bez najmniejszego pozosta-ły wpływu. Charakteryzujemy je tylko w krótkości. Lord Normanby perorował przed próznymi ławami, ani razu nie podniecano go słówkiem „słuchajcie!“, a w izbie niższej, której członkowie po części się po-rozjeżdżali, po części woleli się udać na kankiet z powodu poświęcenia okrętu „Great Eastern“, po-trzeba było osobnego wybiegu lorda Palmerstona (zacytował komitet sprawozdawczy), dla zgromadze-nia koniecznej ich do sesji liczby, aby w razie nie dojsia sesji nie powiedziano, że ministerstwo tego pragnęło. Wniosek lorda Elcho był w gruncie rzeczy wotum niezaufania, ale torysowie wiedzieli, iż go nie przeprowadzą, dla tego też Disraeli brzydkiego tego słowa nie wymówił, a rząd pewny iż nie przyj-dzie wcale do głosowania, także się z tem nie po-kwapił. Rezultatem było: noc bezsenna, rozpacz stenografów, którzy przed ranem nie mogli się po-łożyć w łóżko, powtarzania bez końca, odkrycie że handel i przemysł w państwie Kościelnym są na naj-wyższym rozwoju, i drugie odkrycie, że Russell pra-cował nad poróżnieniem Prus z Anglią, tudzież za-ręczenie „na słowo honoru“, że W. książę toskański nigdy nie wydał rozkazu do bombardowania pięknej Florencyi, przybytku Wenery Medycejskiej. Gruntem oskarżenia było, że rząd przesłał do Wiednia fran-



się bieglej polityki, uważały zawsze za zaszczyt należeć do tych cechów. Np. król Jakób VI należał do cechu krawieckiego, Wellington do cechu krawieckiego; książę Almazón (król Wiktorji) i Palmerston należą do cechu rybackiego. Tym sposobem wyższe i niższe sfery angielizują się w jedno ciało, przez co praca się uzacnia, a narodu zyskuje na tém. (Gw. C.)

**Wiadomości literackie.**

Pisma francuskie chwala najnowszą podróż p. Boucher de Perthes, którą odbył po cesarstwie rosyjskim i Królestwie Szwecji, Szwajcaryi i Saksonii w r. 1856. Ma to być dzieło naukowe i bardzo naukowo napisane; wyszło zaś teraz w Paryżu pod tytułem: *Voyage en Russie, retour par la Pologne, la Silesie, la Saxe, et le Duché de Nassau, le jour à Wiesbaden en 1856; par M. Boucher de Perthes.* 1859, in 12. 548 str.

Przed dwoma laty wyszła była bezimiennie, u braci Didot w Paryżu, w trzech tomach historia rewolucji francuskiej, pod tytułem: *Etudes historiques sur la révolution française*. Dowiedziano się niebawem, że autorem tego dzieła, mianem się w przedmowie: „habitant d'un pays très éloigné de France”, jest Polak, p. Feliks Czacki. Otóż owa historia rewolucji francuskiej, po francusku przez Polaka napisana, teraz wyjdzie w przekładzie polskim.

**Telegramy ostatnie.**

Paryż, 15 sierpnia. Dzisiejszy Monitor ogłasza cesarską powiedzianą do generałów podczas posiedzenia. Cesarz odezwał się w te słowa: „Radość

której się oddaję znajdując się znowu w gronie większej liczby dowódców wojsk, byłaby zupełną, gdyby do niej nie mieszal się żal, że żywiły potęgi tak strasznej i tak dobrze zorganizowanej wnet się rozjeżdżą. Jako monarcha i wódz naczelny dziękuję wam raz jeszcze za zaufanie. Mnie, który nigdy armią nie dowodziłem, podchlebiało, że takie posłuszeństwo znalazłem u tych, którzy wielkich doświadczeń wojennych byli nabrali. Jeżeli skutek uwieńczył moje usiłowania, z rozkoszą większą jego połowę oddaję zrzecznym i wiernym generałom, którzy rozkazy mi ułatwili, bo świętym ogniem ożywieni, bez ustanku z siebie dawali przykład pełnienia obowiązków i pogardy śmierci. Część żołnierzy zabiera się do powrotu do ognisk domowych. Wy, panowie, weźmiecie się do prac pokoju. Ale nie zapominajcie tego, cośmy wspólnie zdziałali; niechaj pamięć przeszłych zwycięstw i unikniętych niebezpieczeństw oraz błędów, które wyszły na jaw, często stawa w pamięci waszej, bo dla wojownika wspomnienie jest nauką. Na pamiątkę wyprawy włoskiej rozdaję medale pomiędzy tych wszystkich, którzy w niej brali udział, i pragnę abyście wy, panowie, najpierwsi je nosili. Niechaj medal ten niekiedy przywoła mnie waszej pamięci, a czytając sławne imiona na nim zapisane niech każdy pomyśli: Jeżeli Francya tyle uczyniła dla ludu

z którym przyjaźń go łączy, czegożby dopiero nie uczyniła dla własnej niepodległości! Poczem cesarz wniósł toast na cześć armii. (Pr. Z.)

Paryż, 15 sierpnia. Z Florencji 13 sierpnia, donoszą, że zgromadzenie narodowe jednogłośnie poparło wniosek, aby zapadła uchwała: że dynastia lotaryngska stała się niepodobną. Dyskusya nad wnioskiem rozpoczęła się we wtorek. (Pr. Z.)

Paryż, 14 sierpnia. Cesarz udał się o godzinie 8 3/4 na plac Bastyli. Wojska zaczęły przechodzić o godzinie 9 1/4. Cesarz przybył na czoło ich o godzinie 10 3/4 na plac Vendôme. O godzinie 3 przemarsz się skończył. O godzinie 3, min. 20 cesarz, cesarzowa i cesarzewicz znajdowali się w Tuileryach. Wszędzie był ogromny natłok, entuzjazm i wiele okrzyków. (Pr. Z.)

Zürich, 14 sierpnia. Wczoraj po południu od godziny 3 do 5tej posłowie Francji i Austrii odbyli posiedzenie. Kurjer przybył z Paryża. (Pr. Z.)

— 15 sierpnia. Wczoraj poseł francuski baron Bourqueney i poseł sardyński odwiedzili posła austriackiego, hr. Colloredo i prezesa rządu p. Dubs. W niedzielę nie było konferencji i dziś jej zapewne nie będzie. Podczas odśpiewania Te Deum z powodu święta Napoleońskiego wszyscy posłowie oraz reprezentanci rządu zürichskiego byli przytomni. (P. Z.)

**Otworzenie konkursu.** [999]

Wojewódzki Sąd powiatowy w Gnieźnie wydział pierwszy

16go sierpnia r. b. po południu o godzinie 1.

Właściciel majątku kupca David Rosen- w Gnieźnie został kupiecki kon- otworzony i dzień zawieszenia za- eń na dzień 25 lipca ustawiony.

W tymczasowego zarządcę masy ustanowiony pan aktuarysz Gros- tu ztąd. Wierzyciele powszech- dłużnika wzywają się, aby w ter- na dzień 23 sierpnia 1859 przed niem o godzinie 11 przed komi- konkursowym panem asesorem oberster wyznaczonym, swoje oświad- nia i wnioski o zatrzymanie tegoż ady lub wyznaczenie innego tym- owego zarządcy podali.

Wszystkie co od powszechnego dłuż- nico pieniędzy, papiery lub inne zy w posiadaniu lub w schowaniu a, albo mu są winni, wzywają się, by mu nie wydali lub odpłacili, ztem o posiadaniu przedmiotów aż 1 wrzesnia r. b. włącznie sądowi lub zarządcy masy doniesli, a to wszystko zastrzeżeniem swoich mniemanych w, także do masy konkursowej od- wili. Posiadacze zastawów i inni emi równo uprawnieni wierzyciele szsznego dłużnika mogą tylko o ch posiadaniu pozostających zasta- w doniesienie zrobić.

**Wyprzedaż sądowa.**

W skutek uchwały tutejszego Sądu powiatowego ma być skład to- arów do masy konkursowej Fryderyka Hallera należący, tu na aciu Wilhelmowskim pod Nr. 7 położony, po niższych nych wyprzedany. Składa on się:

**z mebli berlińskich i towarów wyścielanych, zwierciadeł wszelkiej formy i wielkości, pajaków, lamp, listw surowych i pozłacanych, zegarów, brązowych, szklanych i marmuro- wych wyrobów, jakoteż wszelkich w ten skład wchodzących artykułów.**

Podając to Szanownej Publiczności do wiadomości, nadmieniam, że wyprzedaż 13 sierpnia się rozpoczeka.

**Lipschitz**

tymczasowy zawiadowca Hallera masy konkursowej.

Pan C. Thust, właściciel pięknych i obfitych łomów marmuru Szląsku, powierzył mi znaczny skład Krzyżów grobowych, kolumn, Konsoli i Płytów na stoły i dał mi sposobność stawienia nadzwyczaj tanich cen.

F. Kahle, królewski nadworny fabrykant wyrobów lanych z cynku w Pocz- omie, dostarcza mi grobowych i starożytnych figur, wazo- wów, tablic itd. z metalu po mistrzowsku i wedle zasad sztuki wyko- nanych. Wszelkie zamówienia uskutecznione będą po cenach fabrycznych i upra- wiam Szanowną Publiczność o liczny pokup.

**H. KLUG**

w Poznaniu, ul. Fryderykowska 33.

Filolog, Polak, mogący przysposobić i do klas wyższych gimnazyalnych, szuka prywatnej posady. Porozumieć można się listownie poste restante M. A. G. w Pleszewie. [1021]

**Szarzyce** kremonońskie, 209 lat stare, są do nabycia za cenę umiarko- waną u W. Michalskiego, budowniczego fortepianów w Gnieźnie, ulica Tumska. [966]

Wszystkich tych, którzyby jakiegokol- wiek pretensje do ś. p. księdza proboszcza Taszarskiego mieć mogli, wzywa się niniejszem uprzejmie, aby dowody swych pretensji wkrótce, o ile możno- ści w przeciągu dwóch tygodni, na ręce Wgo Grabowskiego, rzecznika i nota- ryusza w Szamotułach, pocztą lub oso- biście złożyć raczyli. [1012]

**AUKCYJA**

**materyałów piśmiennych.**

W środę 17 i w czwartek 18 sier- pnia przed i po południu sprzedawać będą w lokalu aukcyjnym, ulica Sze- roka nr. 20 i Butelska 10 znaczną ilość materyałów piśmiennych, jako to: papier conceptowy, kancela- ryjny, rejestrowy, listowy, jednokolorowy i prasowany, książki do notatek i conta, papeterye, pudełka z farbami, ołówki, lubryki, pióra gęsie i stalowe, nuty, albumy, mapy i obrazy, jako też wszel- kie w ten skład wchodzące artykuły, za gotową zapłatę. Lipschitz,

[1015] król. komisarz aukcyjny.

Rodziców, chcących przy oddaniu do szkół synów swoich pod dobrą opieką porządną rodziną umieścić, upraszam, aby mnie ich powierzyli.

**Seyfried**

[1028] Poznań, Wielkie Garbary Nr. 47.

Zdatny pomocnik zegarmistrzowski, który już kilka lat w tym zawodzie pracował, może pod obremi warun- kami przy stałym zatrudnieniu być umieszczony. Gdzie? wskaże ekspedy- cya tegoż Dziennika. [1029]

**Dębno w sierpniu 1859.**

Kuracya wodna w gorących mie- siącach czerwcu i lipcu jest w rze- czy samej istotnie bardzo przyje- mna i dla delikatnych konstytucji przydatna; daleko skuteczniejszą jednakże jest też kuracya na schył- ku lata i w czasie pory jesienniej. Dr. Sachs

[1022] praktyczny lekarz itd. itd.

Dominium Dusina pod Gostyniem sprzedawać będzie potraw od końca sierpnia na morgi, w mniejszych lub większych częściach. Łąki leżą nad poznańsko-wrocławską żwirówką. [970]

Piękną pszenicę szkocką (Highling) do siewu, szefel 15 sgr. nad najwyż- szą cenę targową poleca Dom. Wojno- wice pod Bukiem. [1017]

Pokryty stary powóz poszukuje się. Oferty w eks- pedycyi Dziennika oddać mo- żna pod cyfrą P. P. [1032]

Dnia 12 t. m. o godzinie 10 wieczorem uciekł we wsi Krzy- żownikach w kierunku ku Po- znaniowi gniady wałach, 5 lat mający, 5' 5" wysoki, z białą pęciną u tylnej prawej nogi. Oddawca odbierze w do- minium Pamiątkowie pod Szamotułami stósowną nagrodę. Przed kupnem się ostrzeżega. [1026]

**Proboszczowskie żyto i pszenica do siewu,** prosto z Probstwa sprowadzone, jest w drodze do Szczecina i polecam te ziarna za panów **J. F. Poppe i Spółkę w Berlinie** po tanich cenach.

**Za prawdziwy towar rę- czy się.**

**Rudolf Rabsilber**

spedytor w Poznaniu, ulica Szeroka Nr. 20. [1025]

Na ulicy Wilhelmowskiej pod Nr. 17 są dwa wielkie składy z pomieszkaniem jako też i dwa pokoje pod dachem od 1 października r. b. do wynajęcia. [1023]

Na ulicy Wilhelmowskiej Nr. 17 na drugiem piętrze jest pomieszkanie pań- skie, składające się z 6 pokoi wraz z wszelką przynależnością, od 1 pa- ździernika r. b. do wynajęcia. [1024]

**Tektury do krycia dachów**

poleca fabryka **A. Krzyżanow- skiego** w Poznaniu, ulica Szyferska Nr. 13. [1031]

**Tylko jeszcze kilka dni wystawa**

**Abissyńskiej Wenery**

kobiecej anatomicznej figury, dającej się na 70 kawałków rozłożyć, aby poznać dziwną, wewnętrzną budowę ciała i **Miss Julii Pastrana** z kil- koma innymi oddzielnymi częściami mo- że być odwiedzana codziennie od 10 do 1 godz. i od 3 do 9 wieczorem, w Bazarze na pierwszym piętrze nr. po- koju 10. Wniescie kosztuje 5 sgr. od osoby, wojskowi niższych stopni, jeżeli przynajmniej w dwóch przybędą, placą od osoby 2 1/2 sgr. [1030]

**Cyrk van der Goudsmi't'a w Poznaniu**

odbywa codziennie przedstawienia w sztuce wyższej jazdy i tresowania koni. Bliższe szczegóły podają afisze. Poczatek o godzinie 7 1/2.

Szanownej Publiczności uni- żone oświadczenie, iż w nadchodzącą niedzielę 21 sierpnia odbędą się na tutejszym placu wyścigowym **wielkie wyścigi**, przy których wszyscy członkowie występować będą. Panowie, którzyby przy tych wyścigach udział mieć chcieli, zgłosić się raczą każdej chwili w cyrku.

**van der Goudsmi't** dyrektor.

Przybyli do Poznania 14 sierpnia.

HOTEL DU NORD: Pani Koszutska z Mo- dliszewka.

POD CZARNYM ORŁEM: Sekr. Blumenthal z Wrzesni, naucz. Schulz z Oborzysk, urz. Littmann z Głogowa i Stempniewicz z Kempna, kontr. Hage z Głogowa, kup. Graef z Eisenach, cand. med. Thokarski z Gryfis- waldy i pani Markiewicz z Niemczynka.

POD TRZEMA LILIAMI: Roln. Borowski ze Srody i Dutkiewicz ze Studzińca, insp. Dey- ring z Piatek i rzeźnik Roeschke z Obornik.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Pani Is- rael z Altony, Fryderykowska ul. 19; OO. ref. Laskowski, Elkowski i Kalczyński z Łak, Pokoyski i Bydłowski z Górki miej- skiej, Strzelecka ul. 10/11; Łukomski jun. z Karuszewa, Piekary 13b.

Dnia 15 sierpnia.

BAZAR: Właśc. dóbr hr. Mielżyński z Ko- towa, Koszutski z Modliszewka, Biegański z Lukowa, Biegański z Cykwa, Wolszlegier ze Zbytki i Kosiński z Targowejgórki, por. hr. Roedern i Hoenberg z Leszna, adjutant Blumenthal i ochotnik jednor. Radoński z Rydzyny.

